Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 174. Lwów, Czwartek dnia 26. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 22.000 Mkp., z dostawą do domu 25.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 25.000 Mkp., w innych państwach 35.000 Mkp. CENA NUMERU 1000 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Rząd Witosa niema zaufania zagranicą.

Lekceważące traktowanie przedstawicieli Polski Zamoyskiego i Skirmunta. Niektóre przyczyny klęski na Radzie Ligi Narodów.

Warszawa, (telef.) „Kurjer Poranny" donosi: Z paryskich kół politycznych nadchodzą informacje, rzucające snop światła na okoliczności, jakie towarzyszyły naszym klęskom na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Otóż okazuje się, że poseł w Paryżu, p. Zamoyski, **który miał misję przygotowania terenu w sprawach gdańskich nie mógł nawet uzyskać rozmowy z ambasadorem Hiszpanji, Quinones'em,** referentem tych spraw w Radzie Ligi. Niemniej niefortunnie zakończyły się zabiegi nowego delegata Polski w Lidze, p. Skirmunta, który starał się nawiązać w Londynie kontakt z p. Da Gama, referentem do spraw mniejszości na Litwie. Pan **Da Gama poseł brazylijski w Londynie nie przyjął p. Skirmunta,** który swoje niepowodzenie tłómaczył chorobą p. Da Gamy. Tymczasem w „Timesie" z tych dni dowiadujemy się, że **p. Da Gama wówczas był obecny na oficjalnych przyjęciach na dworze** i u lorda Curzona.

Nowa prowokacja w. m. Gdańska.

Czyli skutek „zwycięstwa" min. Seydy na Radzie Ligi Narodów.

Gdańsk, (AW). „Dziennik Gdański" donosi: Dyrektor tutej. gimnazjum polskiego p. Urbanicki został skazany przez sąd gdański na 50.000 marek grzywny, albo 5 dni więzienia za to, że w dniu 3. maja prowadził dziatwę polską na nabożeństwo polskie. Pismo stwierdza, że to postępowanie rządu gdańskiego jest prowokacją i obrazą narodu polskiego, a równocześnie zaprzeczeniem wszystkich przyrzeczeń gdańskich na ostatniej sesji Ligi Narodów. (Albo odwrotnie — potwierdzeniem klęski min. Seydy, która wzmocniła butne stanowisko Gdańska w niewidzianym dotychczas stopniu. Red.)

Nie czas jeszcze na rozbrojenie Europy!

Wniosek Labour Party o ograniczenie zbrojeń został odrzucony w Izbie gmin. Baldwin o kwestji odszkodowań i zabezpieczeniu granic Francji i Polski. Co na to filorosyjska endecja?

Londyn, (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin Mac Donald przedstawił wniosek partji robotniczej wzywający rząd do zwołania międzynarodowej konferencji dla załatwienia problemu obrony kraju z punktu widzenia ogólnego rozbrojenia w dziedzinie wszystkich środków walki. W dyskusji przemawiali członkowie partji robotniczej za zwołaniem konferencji dyplomatycznej dla sprawy **ograniczenia zbrojeń,** natomiast premjer, minister obrony krajowej, członkowie partji rządowej i liberali grupy L. Georgea wykazywali, że obecnie byłoby niebezpiecznem odbierać sprawę rozbrojenia Lidze narodów.

Premjer **Baldwin** wskazywał, że **chwila ostatecznego załatwienia sprawy rozbrojeń nadejdzie, gdy Europa rozwiąże problem reparacyjny** i gdy państwa europejskie zabezpieczą swe granice. Nie możnaby obecnie liczyć w tej sprawie na Francję, zanim nie zabezpieczy ona swych granic. **Również Polska nie zgodziłaby się na rozbrojenie, dopóki nie otrzyma zabezpieczenia wobec Rosji.**

Pierwszym krokiem na drodze do rozbrojenia będzie załatwienie kwestji reparacyjnej. Podjęta w tym kierunku próba ma umożliwić rozbrojenie Europy. Jeżeli będzie można przeprowadzić regulację stosunków Europy, to kwestja rozbrojenia stanie się dojrzałą i wówczas rząd będzie gotów uczynić wszystko by doprowadzić do rozbrojenia.

Sprawy polskie.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA ZJAZD LEGJONOWY.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznej rozesłało wszystkim dyrekcjom kolei państwowych z wyjątkiem dyrekcji katowickiej okólnik w sprawie zezwolenia w drodze wyjątkowej na ulgi taryfowe na jednorazowy przejazd pojedyńczych uczestników zjazdu legjonistów polskich we Lwowie do wszystkich kas PKP. do Lwowa, i z powrotem we wszystkich kierunkach.

W okresie czasu od 1 sierpnia do 10 sierpnia br. na podstawie legitymacji stowarzyszenia legjonistów polskich względnie karty uczestnictwa w Zjeździe z podpisem i pieczątką zarządu głównego stowarzyszenia legjonistów polskich. W razie użycia pociągu pospiesznego przy przejazdach oddzielnych grup najwyżej 30 osób, lub pojedyńczych osób za pośpiech, należy pobrać opłatę w wysokości 50 proc. biletu klasy czwartej.

SPRAWA JAWORZYNY NA RADZIE AMBASADORÓW.

Paryż. (PAT.) Sprawa Jaworzyny wejdzie we środę na porządek dzienny obrad Rady ambasadorów.

RZĄD NIE SPIESZY SIĘ Z DODATKIEM DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, (PAT). Sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych nie jest dotychczas załatwioną. W sprawie tej wypowie się jeszcze min. skarbu, do którego należy ostatnia decyzja.

EKSMISJA „NIEPORZĄDNYCH" LOKATORÓW.

Warszawa, (PAT). Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Punkt C. art. 10-ego przyjęto w brzmieniu nast.: „Jeżeli biorący najem przez swoje bezwzględne nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydzi współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłuci, wówczas wynajmujący może żądać rozwiązania umowy. Następny punkty art. przyjęto w brzmieniu rządowem. Posiedzenie komisji odroczono do sesji jesiennej.

STRAJK BUDOWLANY W WARSZAWIE.

Warszawa (Pat.) Wczoraj wybuchł strajk robot. budowlanych i ogarnął wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. Żądania robotników analogiczne są do żądań strajkujących robotników metalowych. — Przedsiębiorcy budowlani nie postawili jeszcze — swoich warunków.

„PIAST" OBRADUJE.

Warszawa, (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady naczelnej P. S. L. Piasta na którem prez. min. Witos wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji politycznej i zamierzeń rządu na przyszłość. Po sprawozdaniu prez. Jana Dębskiego rozpoczęła się dyskusja.

Zwycięstwo ruchu ludowego i demokracji.

Klęska schjenizowanego Piasta w Lublinie.

Lublin, 22 lipca 1923.

Dziś w Lublinie, w sali teatru „Corso" odbył się olbrzymi wiec publiczny, zwołany przez klub ludowy P. S. L. Wiec ten, zwołany w siedzibie okręgu wyborczego obecnego prezesa klubu „Piasta" p. J. Dębskiego, był prawdziwym ewenementem politycznym tak dla Lublina, jakoteż całego województwa lubelskiego O godzinie 12-ej w południe olbrzymia sala zapełniła się szczelnie publicznością. Przybyło około 3.000 włościan z pow. lubelskiego, lubartowskiego, krasnostawskiego, biłgorajskiego, zamoyskiego, chełmskiego, puławskiego, radzyńskiego i około 2,000 osób z inteligencji, mieszczan i robotników z samego Lublina. Około 2.000 osób musiało odejść, nie mogąc wskutek przepełnienia dostać się do sali.

Na wiec ten przybyli z klubu ludowego posłowie sejmowi: J. Dąbski, T. Wilkoński i W. Wójtowicz.

Wiec zagaił b. poseł do Sejmu p. Fel. Starzynski, którego też wybrano przewodniczącym wiecu, na asesorów powołano pp. Wróblewskiego Siemiona, Sokołowskiego, poczem przewodniczący udzielił głosu posłowi J. Dąbskiemu dla przedstawienia sytuacji politycznej.

POS. DĄBSKI

w półtoragodzinnem przemówieniu, przyjmowanem co chwila hucznemi oklaskami, wykazał, co demokracja polska w ciągu 4 lat zrobiła dla umocnienia państwa polskiego i zapewnienia mu mocarstwowego stanowiska w Europie. Od przejęcia władzy przez Piłsudskiego, poprzez wygranie wojny, które nam dało pokój, poprzez zawierane sojusze, aż do zatwierdzenia naszych granic przez mocarstwa zachodnie, odbywa się planowy i konsekwentny proces konsolidacyjny, który w rezultacie dał nam wielkie państwo. Budowanie państwa polskiego odbywało się wśród niesłychanych przeszkód nie tylko zewnętrznych, ale i wewnętrznych, bo prawica przez cały ten czas odgrywała rolę destrukcyjną urządzając zamachy i zatruwając atmosferę polityczną bezprzykładną w dziejach krytyką, która w rezultacie wywołała mord, popełniony na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej mord, przez opinję prawicową nie potępiony, ale raczej gloryfikowany.

Dzięki temu, że „Piast" zdradził obóz demokratyczny i zawarł pakt z „ósemką", prawica dostała się nareszcie do władzy. I od tej chwili obserwujemy nieprzewidziany nawet przez największych pesymistów krach we wszystkich dziedzinach naszego życia. Niepowodzenia w polityce zagranicznej, jak utratę kopalni Dellbrück, klęskę w dziedzinie naszych stosunków z Gdańskiem, kompromitację w stosunku do Czech, nieufność wśród państw bałtyckich i ogólne załamanie się naszego ustalającego się prestige'u za granicą.

W dziedzinie naszego życia wewnętrznego widzimy chaos i bezprogramowość, w dziedzinie gospodarczo-finansowej wzmagającą się z dnia na dzień drożyznę, ciągły spadek marki i brak jakiegokolwiek planu ratunku. Już nawet najbardziej zapaleni „ósemkowicze" widzą, że prawica nie uratuje sytuacji, że pod jej niezgrabną i nieszczęśliwą ręką położenie się pogarsza i na dal pogarszać się będzie. Prawica umiała krytykować, ale brak jej pierwiastku twórczego, a miernota jej „mężów stanu" dopiero teraz zaczyna się jasno zarysowywać.

Wobec ciężkiej sytuacji w państwie demokracja polska musi się przygotować do tej roli, jaka niedługo na nią spadnie po bankructwie prawicy w opinji publicznej. Stanie się to zapewne prędzej, niż się wszyscy spodziewają, bo nonsens związku „Piasta" z prawicą staje się z każdym dniem coraz oczywistszy. Konsolidacja musi się rozpocząć przedewszystkiem na terenie wsi, jako odpowiedzi na wzmocnienie prawicy przez „Piasta". Konieczne jest zjednoczenie wszystkich stronnictw ludowych, które są dziś ostoją demokracji w Polsce. Ku temu zjednoczeniu powoli podążamy.

Przed demokracją miejską otwiera się wielkie pole do pracy organizacyjnej, bo niewątpliwie proces rozkładowy „ósemki" po miastach postąpił już bardzo daleko i czas zabrać się do pracy twórczej. Demokracja wiejska i miejska działające w porozumieniu, stworzą niedługo tę podstawę, na której ustalą się nasze stosunki polityczne w kraju, w Sejmie i w rządzie.

Mowę posła Dąbskiego przyjęli zebrani hucznemi oklaskami.

Następnie przemawiał

POS. WILKOŃSKI

oświetlając w znakomitem przemówieniu sytuację gospodarczą, sprawę reformy rolnej i brak planu w tej sprawie ze strony obecnej większości rządzącej.

Potem rozpoczęła się dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców, godząc się z wywodami referentów. Nikt z endeków, ani piastowców nie ośmielił się zabrać głosu.

Wkońcu uchwalono wszystkiemi głosami (prócz jednego)

NASTĘPUJĄCĄ REZOLUCJĘ:

Wiec P. S. L. województwa lubelskiego po wysłuchaniu referatu politycznego prezesa Jana Dąbskiego i przeprowadzeniu dyskusji uchwala:

a) **wyrazić zupełne zaufanie prezesowi Janowi Dąbskiemu** i całemu klubowi ludowemu P. S. L. za stanowisko, zajęte w Sejmie i jego politykę;

b) **napiętnować zdradę, jakiej dopuścili się posłowie, wybrani z listy ludowej, którzy poszli z „Chjeną";**

2) Wiec stwierdza, że rząd „Chjeno-Witosa" **prowadzi do ruiny skarb, niszczy dobrobyt ludności, wprowadza zamęt do administracji i zachwiał powagę Rzeczypospolitej Polskiej za granicą.**

Rząd który robi eksperymenty na żywem ciele Polski, winien ustąpić.

3) **Wiec apeluje do posłów „Piasta", aby nie podtrzymali nadal obecnego wstecznego rządu i niedopuszczali do ugruntowania się wstecznictwa w Polsce i nie dozwalali nadal rujnować kraju i ludności.**

Wiec wyraża ubolewanie posłom „Piasta" za to, że nadal zaprzepaszczają wykonanie reformy rolnej i nie napierają na szybkie uchwalenie noweli do ustawy o reformie rolnej.

4) **Wiec przesyła najlepszemu Synowi Ojczyzny, Wodzowi Narodu, pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu słowa czci najgłębszej i hołd. Uznaje za wielką klęskę ustąpienie Jego z szeregów armji i wyraża ufność że nieraz jeszcze Ojczyzna skorzysta z Jego pracy.**

Wiec uważa za najpilniejszą sprawę chwili obecnej **Zjednoczenie Ruchu Ludowego.** Wiec z zadowoleniem stwierdza, że pomiędzy Klubem Ludowym P. S. L. a klubem P. S. L. „Wyzwolenie" w sprawie współdziałania w Sejmie zostało już osiągnięte porozumienie i wzywa stron-

---

Dr. EUGENJUSZ BARWIŃSKI. 5

Z niedawnych a niedobrych czasów.

OBCHÓD UNII LUBELSKIEJ W ROKU 1869.

(Ciąg dalszy)

Natomiast w kraju, a przedewszystkiem we Lwowie odezwały się liczne głosy, że tak niczem nieumotywowany pospiech wygląda na zbagatelizowanie uroczystości, która przecież powinna być obchodzoną jako wielkie święto narodowe przy jak najliczniejszem udziale z całej Polski termin zbyt bliski zmierza chyba do tego, by odległym uczestnictwo w obchodzie uniemożliwić.

Wydział krajowy, który zupełnie słusznie uważał się za gospodarza kraju i chciał urządzenie obchodu w swoje ująć ręce, żądał stanowczo wyznaczenia bardziej odległego terminu; wszystkie jednak żądania, odezwy i petycje z kraju nie odniosły żadnego skutku. Prasa zaznacza, że cały naród musiał się poddać wyrokowi ks. Gałeckiego, ten bowiem stanowczo odłożeniu obchodu się sprzeciwił, obawiając się, by nie urósł do nadto wielkich rozmiarów.

Sprawę obchodu traktowano wogóle jak gdyby rzecz wyłączną Krakowa. Lam w swojej kronice w rozmowie z Podwawelaninem wkłada w tegoż usta odpowiedź: „Mój kochany, my się do waszej Unji lubelskiej nic mięszamy, nie mięszajcie się więc do naszego Kazimierza Wielkiego". W tej uszczypliwej satyrze było wiele prawdy, bo i starosta krakowski Bobowski komunikuje, że komitet nie uwzględniając żądania Wydziału krajowego wychodzi że słusznego zapatrywania, że ta uroczystość przedewszystkiem obchodzi Kraków.

Inicjatorowie niewątpliwie pragnęli uniknąć wszystkiego, co by uroczystości nadać mogło cechę demonstracji: miała to być niejako praktyczna lekcja dla Lwowa. Prasa konserwatywna, która z taką niechęcią przyjęła wiadomość o obchodzie Unji, poucza o wielkiej różnicy między obchodem lwowskim i krakowskim; „Czas" zaznacza, że demonstracjom zawsze był przeciwny, w tym jednak wypadku rzecz zupełnie inna, bo to nie demonstracja sztuczna dostosowana do rocznicy kalendarzowej, lecz narodowa pamiątka.

W istocie były to rzeczy zupełnie różne. Inicjatorowie krakowscy dokładali wszelkich starań, by obchód cały wypadł jak najlojalniej: starano się nietylko o oficjalny współudział władz rządowych, ale także nie szczędzono zabiegów, by cesarz wyznaczył swego zastępcę. „Czas" szeroko wywodził, w jakim stosunku pokrewieństwa zostawał do domu Habsburgów Kazimierz Wielki.

Mimo tych zabiegów i usilnych starań nadzieje konserwatystów zawiodły. Possinger, któremu organa konserwatywne nie szczędziły przy każdej okazji pochwał, i uznania, źle się odwdzięczył swym chwalcom. Raport jego do Prezydenta Ministrów brzmiał znacznie nieprzychylniej niż w sprawie obchodu Unji; tam zachował długo rezerwę wolną od wszelkiego potępienia zamiaru i oczekiwał jakie stanowisko zajmie rząd centralny, tu odrazu oświadcza się zupełnie nieprzychylnie. Prawda, że było to już po konferencji wiedeńskiej, której postanowienia mogły mu służyć jako dyrektywy, jak tego rodzaju objawy traktować należy — słowem, mówiąc stylem urzędowym, miał już t. zw. „schimmel".

Zwraca więc uwagę, że zainteresowanie w kraju wielkie, i można już dziś przewidzieć że obchód przybierze ogromne rozmiary manifestacji narodowej. Pod pokrywką obchodu kościelnego urządza się obchód patrjotyczny, wielką demonstrację narodową; wobec tego uważa za rzecz niedopuszczalną, by władze brały w tej uroczystości oficjalny udział.

Komitet miał niemało kłopotu z tem, jak pogodzić nietylko spodziewany ale i gorąco upragniony udział władz, a może nawet i reprezentanta cesarza, z charakterem narodowym obchodu. Obawiano się przemówień, obawiano się zbyt tłumnego napływu mas; Bobowski donosi, żeby temu zapobiedz, postanowiono skrócić drogę, którą pochód miał przejść, wyznaczono jako miejsce zborne nie kościół Marjacki, ale kościół św. Piotra; dopiero później, pod presją ogółu, zgodzono się na wyjście do kościoła Marjackiego.

(C. d. n.).

nictwa ludowe do pracy w kierunku zlania się wszystkich stronnictw ludowych w jedną organizację polityczną.

Po przyjęciu wyżej podanych rezolucyj wiec zamknięto, poczem zgromadzeni wśród śpiewu: „O cześć wam panowie" rozeszli się do domów.

Po tym wiecu organizacja piastowska w województwie lubelskiem należy do przeszłości.

Wiec w Zemborzycach

Równocześnie z wiecem posła Dąbskiego w Lublinie odbywał się wiec ludowy w Zemborzycach, pow. lubelskiego. Referował poseł z klubu P. S. L. **Bujak.** Obecnych było około 1.000 osób i 4 agitatorów piastowych.

Po przemówieniu posła Bujaka uchwalono wyżej podane rezolucje.

Drogi i bezdroża ukraińskiej polityki.

UGODOWE KIERUNKI.

V.

Ugodowy kierunek wśród gal. Ukraińców dał się już odczuć w listopadzie 1918 a więc w chwili, kiedy na ulicach Lwowa, toczyła się walka. — Wówczas to śp. Sydir Twerdochlib z nielicznymi co prawda zwolennikami czynił starania w kierunku doprowadzenia do porozumienia z Polakami i położenia tamy dalszemu rozlewowi krwi. Te starania rozbiły się jednak o opór ówczesnego prezesa rady ukr. państwowych sekretarzy dr. Kościa Lewickiego.

W czasie istnienia tz. Zach. Ukr. Republiki nie brakowało objawów wskazujących na to, że walka między Polakami a Ukraińcami w Galicji wschodniej była eksperymentem zbędnym, któremu było brak głębszego podłoża. Dawało się to odczuwać przedewszystkiem w nastroju włościańskich mas, które wcale rządami ukraińskimi zachwycone nie były, jakoteż z postawy wojska, — które bardzo niechętnie szło do boju z Polakami.

Nie było też tajemnicą, że w sekretarjacie Hołubowicza, byli niektórzy sekretarze, którzy z góry byli przekonani o niekorzystnym wyniku kampanji dla Ukraińców i dlatego parli do zgody. Pod zarzutem ugodowości pozostawał sekr. spraw wewn. dr. Iwan Makuch, na którego za to nieprzejednane oficerskie koła przygotowywały zamach. Wiadomo też, że dr. Makuch w czasie odwrotu za Zbrucz, jeszcze przed obwołaniem Petruszewicza dyktatorem, przemawiał w Czortkowie za zawarciem pokoju z Polakami.

Prądy ugodowe zyskały na sile z chwilą likwidacji gal. armji. Stało się to wiosną 1920 roku po nieudałych próbach oparcia się o Denikina i bolszewików. W chwili kiedy bolszewicy stali pod Warszawą i Lwowem, znaleźli się już w kraju ludzie, którzy zdawali sobie sprawę, z tego, że niema nadziei, by bolszewizm został prędko na Przydnieprzu zlikwidowany, że zagarnięcie Wsch. Galicji przez bolszewików byłoby dla niej nieobliczalnem w skutkach nieszczęściem i że dlatego jedynem wyjściem z tej zawikłanej sytuacji jest współpraca z Polakami, na gruncie uznania polskiej państwowości. Te tezy też akceptowały powstałe jesienią 1920 roku ukr. czasopisma „Ridnyj Kraj" i „Obnowa", wysuwając jako maksymalny postulat, zgody terytorjalną autonomję — wszystkich ukraińskich ziem w granicach Polski zostających, wraz ze wszystkiemi z takiej autonomji dalej płynącemi konsekwencjami.

Około tych czasopism zaczęły się grupować ugodowe żywioły. Brakło tym żywiołom jedynie konieczných, materjalnych środków a co ważniejsze z polskiej strony moralnego poparcia, ażeby stworzyć nową, silną, włościańską organizację, która zignorowawszy nieprzejednane, szowinistyczne kieruński, byłaby przystąpiła poza plecami Rady ambasadorów do bezpośredniego załatwienia wsch. gal. sprawy w drodze dobrowolnego porozumienia z Polakami. Korzyści z takiego załatwienia byłyby dla obu stron oczywiste: Polacy byliby otrzymali daleko wcześniej uznanie swoich wschodnich granic i przeprowadzili pacyfikację kraju, Ukraińcy byliby drogą porozumienia osiągnęli daleko większe koncesje, jak te, o które dzisiaj u Polaków muszą dopiero zabiegać.

Zrozumiałą jest rzeczą, że zwolennicy ugodowego kierunku spotkali się z zawziętymi przeciwnikami w przedstawicielach tz. jednolitego narodowego frontu. Ugodowców opluwywano i obrzucano błotem, nałożono na nich bojkot, jak na zdrajców narodu, ugodowe czasopisma niszczono wszelkimi możliwymi środkami. W końcu w czasie wyborów chwycono się mordów.

Mimo to ugodowy kierunek powoli dalej sobie torował drogę. W czasie wyborów wybrano na terenie Galicji wsch. pięciu posłów gal. Ukraińców, w tem trzech włościan Oni utworzyli w sejmie tz. ukr. selański sejmowy klub, stojący na platformie zgodnej współpracy z narodem polskim. Ale i w łonie istniejących, już partji dały się odczuwać ugodowe nastroje.

Założona w swoim czasie przez dr. Kiryła Trylowskiego, włościańska radykalna partja, operująca głównie na Pokuciu a kierowane obecnie przez byłego posła Pawła Ławruka, wyraźnie zdradzała chęć porozumienia się z Polakami.

Nawet wśród nieprzejednanych trudowików — znaleźli się oponenci przeciw polityce Petrusewicza. W czasie dziennikarskiej kampanji prowadzonej między „Diłem", a „Słowem" wyszło na jaw — że tym oponentem Petruszewicza, mającym chęć do pertraktacji z Polakami, był nie kto inny, jak tylko prezes „Narodnego Komitetu" dr. Włodzimierz Baczyński, wraz z całym swoim sztabem i redaktorem, autorem skrajnie szowinistycznych artykułów Fedjem Fedorcewym!

Jedno mądre pociągnięcie z polskiej strony i wykorzystanie tych nastrojów mogło już w czasie prowizorjum sprowadzić gruntowny przewrot w układzie politycznych sił wśród gal. Ukraińców. Pociągnięcia takiego nie zrobiono. Fakt uznania wschodnich granic Polski nie znalazł na terenie Galicji wsch., ani nowej ugodowej partji, ani też zdecydowanych zwolenników ugody wśród partji dawniejszych. Natomiast, jakby na ironję losu w przededniu tego historycznego faktu musiała zawiesić swe wydawnictwo jedyna trybuna, która przez dwa lata konsekwentnie i nieustraszenie propagowała ideję zgody, dziennik „Ridnyj Kraj". **Ukrainiec**

O prawa mniejszości polskiej na Litwie.

Nota polska do Rady Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT.) Delegat polski przy Lidze narodów złożył przewodniczącemu Rady Ligi p. Salandrze notę w sprawie położenia mniejszości narodowych na Litwie. Nota powołuje się na uchwałę pierwszego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów ustalającą jako zasadniczy warunek przyjęcia Litwy w poczet członków Ligi, przyjęcie przez rząd litewski postulatów o mniejszościach. W wykonaniu powyższej uchwały p. Galwanouskas prezes litewskiej rady ministrów zobowiązał się w chwili przyjęcia Litwy do Ligi narodów uroczyście do respektowania praw mniejszości. Przyjęcie Litwy nastąpiło wówczas wbrew zastrzeżeniom. Wypadki późniejsze dowiodły słuszności argumentów delegata polskiego. Deklaracja dotycząca mniejszości podpisana przez Litwę 12 maja 1922 nie weszła w życie do chwili obecnej z winy Litwy, która odmawia jej ratyfikacji. Położenie mniejszości polskiej jest na Litwie b. poważne i jedynie wpływ Ligi narodów mógłby naprawić obecny stan rzeczy. Rząd polski uważa, że jest uprawniony do zwrócenia uwagi Ligi narodów na wymienioną sprawę.

Ze względu na korzystne okoliczności byłbym zobowiązany waszej ekscelencji gdyby zechciała — mnie powiadomić, **czy rząd polski może oczekiwać pomyślnego definitywnego uregulowania położenia mniejszości polskiej na Litwie przed zebraniem się czwartego ogólnego zebrania,** Gdyby Wasza ekscelencja uznała za niemożliwe udzielić pomyślnej odpowiedzi w tym względzie, byłbym jej wdzięczny za poinformowanie mnie, **jakie środki Rada przedsięwziąć zamierza celem skłoni nia Litwy** do wykonania swego zobowiązania. Racz pan panie prezydencie itd. Podpisany: **Modzelewski.**

Przed konferencją M. Ententy.

Zamiar usunięcia różnic między Polską a Czechami.

PROGRAM KONFERENCJI.

Bukareszt. (PAT.) Minister Duca w wywiadzie z przedstawicielem prasy oświadczył między innymi: Na ogół przecenia się znaczenie konferencji w Sinaja. Konferencję tę postanowiono jeszcze zwołać dwa lata temu w czasie konferencji belgradzkiej. Ministrowie S. Z.: Małej Ententy — zbierają się corocznie w celu przeprowadzenia wymiany myśli co do aktualnych zagadnień politycznych. Taki też cel posiada konferencja w Sinaja. Między innymi państwa Małej Ententy muszą ustalić swe stanowisko przed przyszłą sesją Ligi narodów. Konferencja zajmować się będzie kwestją pożyczki węgierskiej, sprawą stanowiska Grecji wobec Małej Ententy, oraz **sprawą usunięcia przeszkód w obniżeniu Czechosłowacji do Polski.** Program konferencji zawiera 20 punktów, wśród których znajdują się również kwestje gospodarcze.

BENESZ JEDZIE DO SINAJA.

Wiedeń. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Pragi: Benesz wyjeżdża we czwartek do Sinaja skąd pierwszego sierpnia powraca do Pragi poczem udaje się na wypoczynek do Słowacji.

Niepokojące wrzenie w Niemczech.

WYPARCIE MARKI NIEM. Z OBIEGU

Warszawa. (Tel.) Z Berlina donoszą do pism tutejszych: Minister gospodarki Backer wydał rozporządzenie, dozwalające wbrew poprzednim zarządzeniom nietylko na obliczenie, lecz nawet na załatwienie rachunków za import w zagranicznych dewizach. W związku z powyższem „Rote Fahne" pisze: „Jest to ostatni krok na drodze ku wyparciu marki z wewnętrznego obiegu. Marka niemiecka niebawem będzie służyła już tylko do płacenia głodowych pensji robotnikom, pracownikom biurowym i drobnym urzędnikom.

CZESI PRZEPOWIADAJĄ WOJNĘ DOMOWĄ W NIEMCZECH.

Praga, (PAT). „Czeskie Słowo" (organ min. spraw zagran.) omawia sytuację wewnętrzną w Niemczech i twierdzi, że Niemcy zbliżają się coraz bardziej ku katastrofie. W czeskich kołach politycznych panuje przekonanie, że opór niemiecki jest już złamany. W Niemczech zachodzi możliwość wojny domowej i zamachu monarchistycznego.

Olbrzymie demonstracje we Frankfurcie.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Frankfurtu, że tamt. partja socjalno-demokratyczna i komuniści urządzili wczoraj po południu demonstrację przeciw faszystom i paskarzom. Udział wzięło co najmniej 100 tys. osób. Podczas demonstracji dr. Haas prokurator państwa został tak przez tłum pobity, że wkrótce zmarł. Mieszkanie jego zdemolowano i zrabowano.

Wrocław (PAT.) Stan wyjątkowy został zniesiony, Podczas rozruchów 5 osób zostało zabitych, 15 rannionych. Splondrowano 200 składów. Szkody wyrządzone oceniają na 750 miljardów mk. niem.

Niepowodzenia Senatu na terenie Sejmu.

Stronnictwa lewicy ujawniły swą siłę i większość.

Warszawa. (PAT.) Na 55-tem posiedzeniu sejmu przyjęto ustawę w trzecim czyt. upoważniającą do zajmowania lokali wszelkich istniejących na terytorjum gminy szkół państwowych.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o opiece społecznej.

Po przemówieniach posłów Dzierzawskiego, Popowskiego i Kozłowskiego, który wniósł poprawkę do ustawy, rozprawę przerwano i przystąpiono do głosowania nad zmianami ustawy o użytkowcach rolnych. Marszałek oznajmił, że konwent senjorów unieważnił zapadłe na wczorajszem posiedzeniu sprzeczne uchwały dotyczące niektórych artykułów wobec tego nad art. 1. zarządził głosowanie. Odrzucono 161 głosami przeciw 132 poprawkę senatu co do użytkowców niektórych powiatów ziemi wileńskiej. Przyjęto poprawkę aby ustawa chroniła tylko tych użytkowców, którzy zajmowali ziemię w chwili wejścia w życie ustawy a nie jak proponował projekt ustawy, którzy użytkowali w styczniu 1922 r. Pozostałe poprawki do art. 1-szego uchwalono przez głosowanie przez drzwi. Rezultat kolejnego głosowania był następujący: Za odrzuceniem głosowało 181 przeciw 139 dalej 177 przeciw 139. **We wszystkich tych głosowaniach lewica uzyskała wymaganą większość 11 20-tych głosów.** Odrzucono 171 głosami przeciw 140 poprawkę nad innem brzmieniem art. 2. Skreślono art. 3 i 4-ty, który postanawia, że mimo niedokończenia zasiewów ustawa stosuje się do użytkowców. Odrzucono żądanie senatu, aby wykonanie tej ustawy powierzyć nietylko min. sprawiedl. lecz także min. rolnictwa. Na tem głosowanie ukończono a przewodniczący wicemarszałek oznajmił, że ustawa zostanie przesłana do podpisania prezydentowi Rzeczpospolitej.

Wobec spóźnionej pory odroczone obrady nad dalszymi punktami porządku dziennego i przystąpiono do wniosku PPS. w sprawie katowania strejkujących robotników w Łodzi, Częstochowie, Bielsku, Białej przez organa policji państwowej. Wniosek żąda przeprowadzenia niezwłocznego śledztwa unieważnienia okólnika głównego komendanta policji, zakazującego strzelania w powietrze wreszcie domaga się odszkodowania dla rannych i ich rodzin oraz wzywa rząd do nakazania policji zachowania bezstronności w zatargach ekonomicznych. Wniosek domaga się w końcu aby rząd przedłożył sejmowi w ciągu 4-ech tygodni sprawozdanie. Uzasadniał nagłość wniosku poseł **Szczerkowski**, który przytoczył zajścia w Łodzi i Częstochowie. Zabiera głos min. spraw wewn. **Kiernik.** (Głosy na lewicy: Czerwony minister, Hańba, Poseł Pużak: Morderca). Minister podaje przebieg zajść wedle urzędowych sprawozdań. (wrzawa). Związki zawodowe straciły dotychczasowe zaufanie mas. (Głośne okrzyki na lewicy: Hańba, i długotrwała wrzawa.) Komuniści usiłowali nadać strejkowi charakter polityczny w myśl swej idei. (Poseł **Piotrowski**: Skandal, długotrwałe okrzyki i wrzawa.) Marszałek przywołuje do porządku posła Piotrowskiego. Głos na lewicy: Policjant pisze a minister czyta. Wyłoniły się komitety, które usiłowały ująć w swe ręce kierownictwo strejku. Poseł **Putek**: Wszyscy komuniści błogosławią pana. Komuniści i wywrotowi elementy chciały manifestacje w Łodzi ująć w swe ręce. (Zrywa się olbrzymia wrzawa na lewicy i bicie w pulpity, które trwało przez parę minut.) Marszałek przerwał posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie min. Kiernik zaznacza, że policja nie przekroczyła przysługującego jej prawa przy użyciu broni, policja nie prowadziła wojny z tłumem. Rząd przywiązując wielką wagę do dokładnego zbadania sprawy oświadcza się za nagłością wniosku i gotów jest udzielić komisji dalszych wyjaśnień. Rząd nie wydawał zarządzeń krępujących legalną walkę warstw pracujących o poprawę bytu. (Brawa na prawicy). Poseł **Królikowski** z loży senatorskiej: Precz z mordercą robotników. Wielka wrzawa na prawicy, głosy precz z nim, wyrzucić bolszewika. Marszałek posła Królikowskiego przywołuje do porządku z zapisaniem do protokołu. Głosy: Wyrzucić go. Marszałek: stosuję się do zasad regulaminu a nie do życzeń frakcji. Poseł **Gdyk** oświadcza, że klub jego będzie głosował za nagłością. **Sprawę odesłano do komisji administracyjnej.**

Wpłynął dalej wniosek Wyzwolenia, NPR. i innych klubów lewicowych w sprawach związanych z polityką zagraniczną. Nagłość wniosku będzie omawiana na jutrzejszem posiedzeniu. Następne posiedzenie odbędzie się we środę 25. bm. o godzinie 11-tej przed południem. Na porządku dziennym reszta spraw dzisiejszego posiedzenia oraz ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów i ustawa emerytalna.

PODPISANIE UKŁADU WSCHODNIEGO.

Lozanna. (Pat.) Układ pokojowy został dziś podpisany.

Z okazji dzisiejszego posiedzenia końcowego konferencji lozańskiej prezydent związkowy Schreuer wygłosił mowę w której podziękował za zaszczyt, jaki spotkał Szwajcarję.

Wiadomości telegraficzne.

Konfiskata broni w Wiedniu. Włoska komisja kontrolująca zabrała 15.000 karabinów ręcznych i znaczną liczbę karabinów maszynowych, znajdujących się w posiadaniu organizacji socjalistycznych. (AW).

Udział Polski w stoczni gdańskiej. Inż. Dunin został mianowany członkiem ścisłego zarządu stoczni gdańskiej a inż. Paszkowski dyrektorem tej stoczni. (Pat.)

Nowy parlament turecki został zwołany do Angory na 2 sierpnia. (PAT.)

Z Ukrainy sowieckiej.

Tarcia w łonie rady ludowych komisarzy. (u) Nominacja Czubara prezesem ukr. sownarkomu w miejsce Rakowskiego, wywołało między ludowymi komisarzami wielkie niezadowolenie. Szczególnie niezadowolony jest Mamilski, który twierdzi, że godność należała się jemu. Czubar przed wybuchem wojny był studentem technologicznego instytutu i ukończył go dopiero w 1919 roku.

Program powitania komendanta marszałka Piłsudskiego.

Uroczystości rozpocznie powitanie Komendanta na dworcu. Kolejarze postanowili wyjść gremjalnie na peron w bluzach robotniczych, udekorować dworzec i zbudować bramę tryumfalną u wejścia do miasta, drugą bramę wzniosą robotnicy gminni u wylotu ul. Kopernika. Piłsudski przejedzie przez miasto do hotelu George'a. Kilka zespołów orkiestralnych uświetni powitanie.

Współudział w części koncertowej rautu w ratuszu przyrzekli artyści teatru krakowskiego: Solska, Wysocka, Rydzewski i Węgierko, art. opery lwowskiej Cyganik, oraz chór drukarzy i muzyka wojskowa. Kazanie po nabożeństwie na wzgórzu Cytadeli, wygłosi ks. bisk. Bandurski, Mszę od prawi ks. dziekan Panaś.

Obrady zjazdu otworzą przemówienia powitalne, odczyt historyczny o kampanji legjonowej wygłosi pułk. Kukiel. Wspólny obiad odbędzie się na pl. Targów Wschodnich, w razie pogody na wolnem powietrzu dokoła klombu. Popołudniu złożą b. legjoniści hołd obrońcom Lwowa. Uroczyste przedstawienie w teatrze zakończy „Warszawianka" z p. Solską i p. Rydzewskim.

Biuro komitetu mieści się przy ul. Akademickiej 1 i urzęduje od g. 7 do 8 wiecz.

Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek o godz. 7 wieczór.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jakóba ap.; gr. kat. Prokla. Jutro rz. kat. Anny; gr. kat. Sobor św. Hawr. — Wschód słońca 3·46, zachód 7·15.

TEATR WIELKI.

Środa „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt). (50 prc. zniżki).

Czwartek „Frasquita", z p. Miłowską.

TEATR MAŁY.

Środa i czwartek „Wesele podczas rewolucji".

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś ostatnie przedstawienie Elny Gistedt z którą teatr i publiczność rozstaje się z dużym żalem. Gistedt pożegna się ze Lwowem w „Księżniczce czardasza", poczem operetka ta schodzi z repertuaru. Jutro „Frasquita" w nowej oprawie dekoracyjnej z p. Miłowską.

— **Z Teatru Małego.** Dziś i dniach następnych „Wesele podczas rewolucji".

„D w i e c n o t y" komedja Alfreda Sutre, tłumaczona z angielskiego przez Gustawa Olechowskiego z gościnnym występem Marjana Jednowskiego, ukaże się w najbliższych dniach. Obsadę tej sztuki stanowią: pp. Michnowska, Ra ińska, Łozińska, Adam Bystrzyński.

— **Czy o tem wie Starostwo lwowskie?** Przysyłają nam następującą skargę: Mieszkałam od roku 1914 u portjera kolejowego Rękasa, właściciela realności na Lewandówce. W bieżącym roku postanowił właściciel pozbyć się mnie i wziął się do rozbiórki domu. Podpiłował wszystkie belki, podtrzymujące dom i sprowadził komisję techniczną z Rady powiatowej. Ta jednak orzekła, że remont domu odbyć się może bez zupełnej rumacji mnie. Mimoto Rękas spowodował iż budynek runął częściowo. Ruchomości moje zostały wyniesione w pole i tam pozostawione bez opieki. W ten sposób pozbawił p. Rękas mnie dachu nad głową. Tak więc mimo wygranego przezemnie sporu sądowego prowizorjalnego, mimo uchwały rady powiatowej lwowskiej korzystnej dla mnie i zakazu starostwa lwowskiego, przecież postawił na swojem Rękas i spowodował, że jako wdowa z 2 dziećmi drobnemi mieszkam pod gołem niebem. Kilkutygodniowy spór z p. Rękasem naraził mnie na wielką stratę i przyprawił prawie o kij żebraczy.

Zapytuję wobec tego, jaką wartość mają wyroki sądowe, zarządzenia administracyjne Rady Powiatowej i Starostwa, skoro wbrew wyraźnym zakazem jeden człowiek p. Rękas postępuje wedle własnego zdania, nic a nic sobie z nich nie robiąc.

Położenie moje jest beznadziejne, gdyż Zwierzchność gminy wcale się nie zajmuje umieszczeniem czasowem mnie wraz z dziećmi i mojemi ruchomościami.

Katarzyna Moskwita, wdowa po weterynarzu na Lewandówce.

Spodziewamy się, iż władze których wyrok zignorowano, według oświadczenia bezdomnej — wkroczą w tę sprawę podtrzymają autorytet swego wyroku i załatwią ją w imię sprawiedliwości.

— (t) **Nagły zgon.** O godz. 17'50 zawiadomiono wczoraj policję, o nagłym zgonie przechodzącego pl. Marjackim mężczyznę. Na miejsce wypadku udali się insp. Weinstock wraz z post r. Kaczmarskim, i stwierdzili, że zmarły nazywa się Józef Jägerman, emeryt. inżynier lat 70 liczący zam. przy ul. Kurkowej 3. Wezwany na miejsce dr. Michał Wiktor, skonstatował śmierć skutkiem porażenia serca. Zwłoki zmarłego wydano rodzinie.

— (t) **Zamach samobójczy.** Wczoraj około południa znaleziono na ul. Kętrzyńskiego, bezprzytomnie leżącą kobietę nieznanego nazwiska około lat 21. Lekarz dyżurny Pogotowia rat. skonstatował u niej zatrucie kwasem solnym. Po wypompowaniu żołądka odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala.

— **Ułaskawienie.** B. adwokat lwowski Krakowski, skazany w sprawie gumowej przez lwowski sąd na 15 lat ciężkiego więzienia został ułaskawiony. Odsiedział 3 lata w więzieniu stanisławowskiem. Razem z Krakowskim skazano przed 3 laty por. Kwiecińskiego na 20 lat więzienia.

— (t) **Schwytanie niebezpiecznego bandyty.** Onegdaj aresztowano w Jaryczowie Nowym szajkę bandytów, grasujących od dłuższego czasu po okolicy oraz blatnika Szulima Weintrauba który skradzione rzeczy od bandytów kupował. Między aresztowanymi znajduje się Jan Wityński, towarzysz zastrzelonego przed kilku miesiącami Fedka Podhajnego mordercy Dmytra Iwaszczuka i Wasyla Michajluka gosp. z Glinian. Śledztwo wykryło, że areszt. Wityński, dopuścił się siedmiu rabunków, okradzenia cerkwi w Romenowie o czem donosiliśmy, oprócz tego pięciu kradzieży zwłamaniem i dwóch kradzieży koni.

— (t) **Wielomiljonowa kradzież.** Do mieszkania ks. Piaseckiego zam. w zabudowaniach cerkwi św. Jura, włamali się złodzieje i skradli biżuterję wart. 10 miljonów i paczkę zawierającą dolary i korony czeskie, którą dał do przechowania, wyjeżdżając na letnisko dr. Podoliński.

Z całej Polski.

— **Dyrektor Rady lekarskiej Ligi narodów** dr. Reichman przybył do Warszawy.

— **Nowy nabytek „wysokich stronnictw rządzących".** Pod tym tytułem pisze warszawski „Kurjer Poranny":

P. Adam Piskozub, urzędnik ministerjum — poczt, który był równocześnie referentem prasy zagran. w „Przeglądzie Wieczornym" złożył ten referat i ogłosił w urzędowej „Gazecie Warszawskiej" rewokację swoją z grzechu współpracownictwa w piśmie opozycyjnem. Charakterystyczny ten dla sposobu działań stronnictw rządzących akt zredagowany został w niezwykle pompatyczny sposób. P. Piskozub przecenia znaczenie tej skromnej roli, jaką grał w „Przeglądzie Wieczornym" i przecenia także zapewne zainteresowanie, jakie obudzi jego nagła zmiana przekonań, do której zresztą jako wolny obywatel miał wszelkie prawo, choćby nawet nie znajdował się w przykrem położeniu urzędnika rządu partyjnego. Z naszej strony możemy tylko powiedzieć — że p. Piskozub „współredaktorem politycznym" „Kurj. Por." i „Przeglądu Wiecz." nie był nigdy a w „Kurj. Por." pojawiały się tylko sporadycznie jego artykuły okolicznościowe obojętnej treści. Referaty jego w „Przegl. Wiecz" podlegały zawsze — słusznej jak się teraz okazuje — kontroli redaktora politycznego. Tę najściślejszą kontrolę radzimy zalecować i redaktorom organów rządowych, którzyby zechcieli podjąć ryzyko korzystania z współpracownictwa tak „obiecującego" młodego adepta publicysty. P. Piskozub, niesteły lwowianin — należy do dziennikarzy „minorum gentium" i podpisywał swoje artykuły „dr. Adam Brzeg". Widocznie teraz dopiero dopłynął do... brzegu — rewokując to wszystko, co pisywał dotychczas w pismach lewicowych. Niewątpliwie przygarnie go wkrótce „Dwugroszówka" lub ten inny monitor prawicowy.

— **Telefoniści żądają 50 proc. podwyżki płac.** Związek pracowników telefonicznych w Warszawie zażądał wczoraj od dyrekcji telefonów podwyżki 50 proc. w stosunku do uposażenia lipcowego.

— **Zjazd inwalidów wojennych** odbędzie się w Warszawie od 12 do 15 sierpnia.

— **Międzynarodowa organizacja pracy i znaczenie jej dla Polski.** Międzynarodowe biuro pracy przy Lidze Narodów wyznaczyło dwie nagrody w wysokości **500 i 200 franków szwajcarskich** za dwie najlepsze prace, które mu zostaną złożone, następującej treści:

„Międzynarodowa organizacja pracy i znaczenie jej dla Polski (zarys popularny)"

Warunki konkursu są następujące: Praca powinna stanowić wykład popularny o zadaniach i działalności międzynarodowej organizacji pracy.

Rękopisy powinny liczyć około 10,000 słów. Prace powinny być napisane w języku polskim, nie mogą zaś być tłumaczone z innego języka.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich obywateli polskich.

Rękopisy należy przesyłać do oddziału koresp. międzyn. biura pracy w Warszawie na rece dr. A. Rosego ul. Moniuszki 2. do 31 marca 1924. (ut)

— **Nowe cenniki obuwia w Warszawie** obowiązujące od 20 lipca, przewidują następujące ceny: w pierwszej kategorji od 500 tys. do 1700000 (za buty), w drugiej kategorji od 1,430.000 (dziecinne) do 1,155.000 i w trzeciej kategorji od — 800 do 775 tysięcy marek.

— **308000 Mk. za 8 godz. pracy.** Płaca robotnika portowego w Gdańsku obecnie wynosi 308000 marek dziennie.

— **Nowe uzdrowisko.** W szeregu letnisk w naszym kraju należy postawić dość wysoko Zaleszczyki. Są tu letnicy z różnych stron Polski. Niedługo Zaleszczyki staną się głośnym uzdrowiskiem. Okolica bogata w morele, według statystyki wywiozą w tym roku 10 wagonów moreli. Krajobraz wspaniały. L.

— **Święto nauczycielskie w Bohorodczanach. Donoszą nam stamtąd: W dniu 30. czerwca br. święciło nasze Ognisko Nauczycielskie rocznicę 10-cio letniej pracy organizacyjnej i społecznej. Liczny zjazd członków, gości i reprezentantów władz i zrzeszeń obradował pod hasłem umiłowania idei szkolnictwa polskiego, był zarazem przeglądem sił i dorobku żmudnej pracy. Po obszernem sprawozdaniu p. Antoniego Mayera, który był motorem dziesięcioletniej działalności, wygłosił prelekcję „O wychowaniu" przewodniczący p. Władysław Słuszkiewicz. Prelegent skreślił dotychczasowe warunki pracy nauczycielskiej, oraz wykazał ujemne strony koncepcji podporządkowania szkolnictwa władzy politycznej. Po wspólnym objedzie i fotografji nastąpiła zabawa towarzyska, z której dochód przeznaczył komitet zjazdowy na fundusz wdów i sierót po nauczycielach, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Bibljotekę.**

Żywotna siła nauczycielstwa polskiego na kresach wzbudzić musi ufność i spotka się z sympatją całego społeczeństwa.

Ze świata.

— (u) **Wybory na Podkarpackiej Rusi.** Czechosłowacki rząd wysłał na Podk. Ruś pięciu specjalnych urzędników, którzy mają kierować przygotowawczemi pracami nad przeprowadzeniem wyborów gminnych, które odbędą się we wrześniu br.

— **Ze skarbców kościelnych korzystają tylko złodzieje.** W katedrze w Monasterze skradziono bardzo cenne monstrancje, których wartość oceniają na kilkanaście miljardów marek.

— **Księżna Hohenloe Oehringen** skazana została na 6 miesięcy więzienia.

— (n) **Stinnes trafił aż do Chin.** **Stinnesowa grupa prowadzi w Pekinie rokowania o wydzierżawienie chińskich kolei i eksploatowanie kopalni węgla. Prócz tego grupa włożyła kapitał 800.000 f. szt. w eksploatację rudy w prowincji Szantung.**

— **2½ miljona marek za receptę na uspokojenie Europy.** Księgarz amerykański, Edward W. Bok z Filadelfji, ogłasza konkurs międzynarodowy na ułożenie najlepszego projektu, któryby rozwiązał sprawę odszkodowań wojennych i doprowadził do ostatecznego panowania pokoju w Europie. Nagroda 20.000 dolarów (tj. dwa i pół miljarda z górą marek), przyczem 10,000 wypłaca się autorowi natychmiast, gdy jury uzna jego pracę za godną nagrody; drugie 10.000 z chwilą, gdy kongres amerykański lub jaka konferencja międzypaństwowa, ten projekt uzna za godny ratyfikacji. (m)

— **Najzdolniejszy gołąb pocztowy.** — Przed kilku miesiącami zginął w Derby w Anglji najzdolniejszy w świecie gołąb pocztowy. Gołąb ten brał udział w 1913 r. w międzynarodowym locie konkursowym Rzym-Derby, odległość 1600 klm. Wypuszczony w Rzymie dnia 29 czerwca 1913 r. przybył późnym wieczorem tego samego dnia do swego gołębnika w Derby. Lot ten jest tem znaczniejszy, gdyż odbył się wśród niekorzystnych warunków atmosferycznych, wielką część drogi odbywała się ponad morzem, dalej co najtrudniejsze ponad wysokiem i szerokiem pasmem Alp szwajcarskich, i przez kanał. Przytem należy zaznaczyć, że przy przelatywaniu przez Alpy bardzo duża część wypuszczonych do lotu konkursowych gołębi zginęła.

— **Bunt więźniów w Moabicie** (Berlin) został stłumiony.

— (u) **Nowe pokłady rudy żelaznej.** W Kursku, gdzie znajdują się wielkie pokłady manganu, odkryto 4 nowe, wielkie pokłady żelaznej rudy. Sprowadzeni z Niemiec inżynierowie zobowiązali się w ciągu 2 miesięcy zbadać kierunek i rozmiary tych nowych pokładów.

— **Jak się opiekują bezdomnymi mieszkańcami Londynu?** Władze londyńskie, chcąc zapobiedz katastrofie mieszkaniowej, trapiącej po wielkiej wojnie wszystkie niemal większe miasta Europy, zorganizowały jako pomoc doraźną dla bezdomnych baraki pływające.

Służą ku temu zarówno stare parowce, wylegujące się w porcie, jak i wytworne, chwilowo nieużywane jachty, motorówki lub tratwy i promy.

Między parlamentem a bulwarem Alberta powstała na Tamizie nowa pływająca dzielnica, zamieszkana przez bezdomnych i spokojnych, że nikt ich na ląd stały nie wyrzuci, dopóki nie dostarczą im dachu nad głową.

Do tego pływającego Londynu zaglądają posłowie i sprawozdawcy pism londyńskich, by badać dolę bezdomnych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z repertuaru teatrów polskich.** „Karuzela" („Taniec miłości i giełdy"), pełna finezji i dowcipu komedja Louis Verneuil'a (przekład W. Sobla), osnuta na temacie spekulacji giełdowej naftą galicyjską, wejdzie niebawem na afisz Teatru im. Słowackiego i teatru lwowskiego. Równocześnie artyści teatru im. Słowackiego pp. Kopczewska, Bracki, Krasnowiecki, odegrają tę sztukę — w szeregu miast i letnisk Małopolski.

Por. Radomski skazany na 3 tygodnie aresztu.

Przed okręgowym sądem wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko por. Radomskiemu, oskarżonemu o czynne znieważenie posła Strońskiego.

Na zapytanie przewodniczącego, czy por. Radomski przyznaje się do winy, oskarżony odpowiada, że przyznaje się do uderzenia w twarz ale do żadnej winy się nie poczuwa. Zrobiłem to — broni się oskarżony — co zrobić musiałem. Skoro jednak sprawa stanęła przed sądem, choć był inny sposób jej załatwienia, muszę poruszyć tu inne fakty. Stwierdzam, że osoba pos. Strońskiego jest mi zupełnie obojętna; interesował mnie publicysta, który od początku istnienia Rzeczypospolitej podważał autorytet wodza Polski, marszałka Piłsudskiego. Cokolwiek był marszałek uczynił, wszystko było wydrwione i wyśmiane. W r. 1918 pos. Stroński zarzucił jen. Szeptyckiemu zdradę stanu, a wódz naczelny musi posiadać przecież maximum zaufania. Marszałek Piłsudski stał się symbolem zjednoczenia i zwycięstwa żołnierza polskiego. Zwalczały go dwie propagandy, bibuła bolszewicka i „Rzeczpospolita", obie jedną pełniły służbę.

Jestem żołnierzem pierwszej kompanji kadrowej — mówił dalej por. Radomski — imię Piłsudskiego wiąże się z najpiękniejszemi mojemi wspomnieniami z czasów przedwojennych, gdy pracowałem w „Strzelcu". Gdy marszałek ustąpił, zdawało się, że ataki, przeciwko niemu skierowane, powinny były ustać, gdyż nikomu już nie zawadzał, ale w ciągu 4-ech miesięcy pojawiło się cztery czy pięć artykułów, w których pos. Stroński zaatakował marsz. Piłsudskiego znowu w sposób obelżywy. Gdy marsz. został szefem sztabu wydrwiono go, zakwestjonowano tytuł marszałka a pozostawienie armji bez wodza p. Stroński uważał za śmieszną drobnostkę. W połowie maja odbył się proces sądowy przeciw p. Strońskiemu o obrazę Naczelnika państwa, a proces ten był jedną wielką komedją, poto zorganizowaną, aby sobie użyć znowu w nienawiści. W obronie swojej pos. Stroński użył wyrażenia: **„Ja stoję przed sądem**

a ten człowiek (Piłsudski) chodzi wolno po świecie". Prokurator i sędziowie mało,, że nie przepraszali pos. Strońskiego, a więc niema już kary za znieważenie czystego człowieka, którego tylu ludzi uwielbia i kocha. Gdy więc znalazłem się w Sejmie i zobaczyłem wśród szeregu posłów p. Strońskiego, nie mogłem nad sobą zapanować.

Następnie por. Radomski opisuje znane już szczegóły zajścia.

Na pytanie obrońcy zaznacza jeszcze por. Radomski, że sekundantom swoim dał instrukcje w dwóch słowach: najostrzejsze warunki.

Następnie zabrał głos pos. Stroński, który w dłuższem i drobiazgowem przemówieniu zbija zarzuty oskarżonego, że nigdy nikogo nie obrażał, a tylko poddawał krytyce działalność Naczelnika państwa, którą uważał za niezwykle szkodliwą dla Polski. Przemówienie swoje kończy pos. Stroński twierdzeniem, że to co pisał, było dozwoloną krytyką, nie zaś osobistą obelgą.

Z kolei nastąpiły zeznania świadków zastępców por. Radomskiego, pułk. Wieniawskiego i maj. Minkowskiego, którzy wyjaśniali, dlaczego sprawa nie została załatwiona na drodze honorowej. Sąd honorowy uznał bowiem, że sprawa nie nadaje się do honorowego traktowania i wskutek tego oddana została sądowi. Następnie zeznaje pułk. Koc, bezpośredni zwierzchnik por. Radomskiego, dając mu świadectwo niezwykle dzielnego, honorowego oficera.

Po zeznaniach świadków obrona zażądała odczytania 23 artykułów z „Rzeczypospolitej", na co się sąd zgodził.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął prokurator major Grodzicki przemówieniem popierającym akt oskarżenia przeciw por. Radomskiemu, poczem wygłosił przemówienie obrońca adw. Paschalski. — Wieczorem zapadł wyrok skazujący por. Radomskiego na 3 tygodnie aresztu.

Z działalności kraj. patronatu Spółek rolniczych.

W tych dniach pojawiło się sprawozdanie z działalności Kraj. patronatu spółek rolniczych za lata 1919 do 1922. Na wstępie tego sprawozdania znajdujemy następujące dane: Kraj. patronat spółek rolniczych (dawniej biuro patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek) został utworzony w r. 1899 przez b. Sejm Galicyjski. W chwili rozpoczęcia działalności patronatu istniało w b. Galicji tylko 26 spółek oszczędności i pożyczek, założonych samorzutnie za przykładem pierwszej tego rodzaju spółki, powstałej w r. 1890 w Czernichowie (powiat Kraków) z inicjatywy dra Franciszka Stefczyka. Odtąd akcja organizacyjna prowadzona przez patronat poszła szybkiem krokiem naprzód tak, że w r. 1910 należało do patronatu już 1089 spółek oszczędności i pożyczek, a w chwili wybuchu wojny w r. 1914 było ich już czynnych 1457.

Spółki te dzięki swej zwartej organizacji przetrwały przy pomocy patronatu i centr. kasy spółek rolniczych na ogół szczęśliwie ciężkie próby wojenne mimo, że 599 spółek utraciło kasy żelazne wskutek rozbicia przez różne wojska wśród licznych inwazji w b. Galicji, która przez cały niemal okres wojny była terenem zmagań miljonowych armji. Nadto w 321 Spółkach oszczędności i pożyczek poniszczone zostały księgi rachunkowe, które następnie z największym wysiłkiem zostały przy pomocy patronatu odtworzone, na podstawie pozostałych w aktach patronatu dawniejszych zapisków, a

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 24. lipca.

+ **Wywóz z Polski do Francji.** Znacznemu powiększeniu uległ wywóz do Francji z Polski, jak wskazują dane co do główniejszych artykułów:

Przeciętnie w pierwszym kwartale (w centnarach metrycznych):

	w r. 1922	w r. 1923
Szczecina	120	134
Pierze	124	426
Drzewo	121.250	212.299
Nafta	19.272	31.300
Mączka kartoflana	348	11.950
Cukier	—	105.150
Wyroby koszykowe	60	160
Nasiona	452	957
Smoła	71	400
Zmniejszył się wywóz kartofli	55.100	4.850

+ **Eksport żelaza w Czechosłowacji** osiągnął w czerwcu b. r. rekordową cyfrę 6.000 wagonów na sumę 3 miljonów dolarów. Jest to w związku ze zmniejszeniem się produkcji w Z. Ruhry. Najwięcej eksportowano do Niemiec i Polski. (AW).

+ **Winobranie na Węgrzech.** Wartość tegorocznej produkcji wina oceniają na 130 miljardów węg. kor. Z zeszłorocznej produkcji pozostało dotychczas 1.5 miljona hektolitrów nie sprzedanych. (u).

+ **Bank Rzeszy płaci za 20 markówki złote** do 900.000 marek, ceny menet złotych zagranicznych stoją w podobnym stosunku. (AW).

Azotniak chorzowski jako krajowy nawóz azotowy.

Fakt odzyskania w r. 1923. części Górnego Śląska oddał do dyspozycji naszego zniszczonego wojną rolnictwa jedną z największych w Europie i najlepiej urządzonych fabryk Związków azotowych w Chorzowie. Fabryka obecnie produkuje rocznie 100.000 ton t. zw. azotniaku, nader cennego nawozu azotowego, który według dotychczas przeprowadzonych doświadczeń polowych zastępuje zupełnie saletrę chilijską i siarczan amonowy, dotychczas prawie wyłącznie stosowany celem zwiększenia produkcji rolniczej.

Fabryka posiada swoje ekspozytury w Poznaniu, Warszawie i Lwowie w postaci biur rolniczych (we Lwowie, ul. Kopernika l. 20), które udzielają wszelkich porad tak ustnie jak pisemnie.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Duże obroty w akcjach. Kursa silne. — Popyt znaczny. — Rakszawa 390—425000 duże obroty. — P. nafta 130—145000 — Krakus 110—114000 — Chodorów 775000 potem 725000 — Gafota 31—34000 — Siersza g. 850—875000 — elektr. 75—82000 — Pocisk 185000, — awansował na 195000 — Browary 1075—1215000, nieef. 1100.000 — Tespy doszły do 860000 — Cegielski 160—190000 — Ćmielów 210000 — Parowozy 200—215000.

Bk Hipot. podrożał do 85000 — P. Bk Kr. ustalił się przy 20000 — B. Przem. 55—58000 — Z. B. Kr. 34—35000 — P. B. H. 200000,

Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

Listy zastawne T. K. Z. 4 proc. żąd. 230 płac. 170. — Listy zastawne B. K. 4 proc. żąd. 300 płac. 220. — B. K. 4½ proc. — tranz. 220, HBank Hipot. żąd. 2700 płac. 2600.

Jaworzno 1885—1815 — Gazy 2,000.000 — Chybi 815—795 — Przeworsk 13.000 000 — Schön 12,000.000 — Lokomotywy 185—190 — P. T. W. 8100—8300 (nieef. 5500—5200) — Gazociągi 80—78 — Gazolina 240—225 — Len 135—190 (165—170), Akumulator 500, Olkusz 135, 130 — Nitrat 70—67 — Bruger 550—585 — Rolindustri 40 — Rucker i H. 170 — Azot 90—85 — Czechowice 55—45 — Bibliot. 170 — Machlejd 68—65 — Foresta 80 — Götza drożdże 160—140 — Lesienice 225.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót 135 ton. Zapotrzebowanie przewyższa podaż. Tendecja zwyżkowa — usposobienie spokojne.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 280.000, Jęczmień: małopolski browarniany przemysłowy 280.000, Owies małopolski ex 1922 r. 410.000, Mąka żytnia 70 proc. loco Lwów 500.000 mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Pharma 125300 B. Rolniczy 35000, Żegluga Polska 11000, Zieleniewski 1180000, Cegielski 185000, Warsz. spół. bud. par. 220000, Automotor 40.000, Trzebinia, fabr, masz. 300000, Górka 1100000, Siersza górn. 850000, Tepege 390000, Polska nafta 160000, Trzebinia fabr. tłusz. 500000, Synd. koszyk. 70000, Ojkos 250000, Pokucie 70000, Niemojowski 400000, Krakus 105000, Chodorów cukr.. 800000, Siersza elektr. 80000, Ćmielów 230000, Myśl. fabr. kapel. 80000, Bank spół. zarob. 550000, Bank Małop. 90000, Ziemski B. Kred 45000, B. Hipoteczny 100000, B. Komercjalny 30000, Polski B. Przem. 65000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Warsz. raf. cukr. 10500000, Warsz. kop. węgl. 1075000, Cegielski 175000, Lilpoop 230000, Starachowice 530000, Trzebinia 830000, Pocisk 820000, Parowozy 230000, Zieleniewski 230000, Ćmielów 230000, Polska nafta 175000, Przem. naft. 570.000

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	24 lipca	B) Akc. przem.	24 lipca
Akc. Związk.	20000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 560000
Handl. Pozn.	T 200000	Parowozy	T 215000
Hipot. akc.	T 85000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 35000
Małopolski	70000	Pocisk	T 195000
Powszechny	T 20000	Pol. Glob	3600
Przemysłowy	T 58000	Pol. Nafta	T 145000
Ziemski kred.	T 35000	Pol. Tow. Bud.	T 140000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	70000
Browar Lwow.	1215000	Rakszawa	T 420000
Chodorów	T 775000	Siersza el.	T 82000
Karpalit	100000	Gór. Siersza	T 875000
Ćmielów	T 210000	Tepege	350000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 860000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1310000
Gafota ex	T 34000	Żegluga pol.	8000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 174	Lwów — dnia 24 lipca 1923 Gotówka	Lwów — dnia 24 lipca 1923 Dewizy	Warszawa dnia 24 lipca (Dewizy)	Kraków dnia 24 VI. (Dewizy)	Zurych dnia 24 VII. (Dewizy)	Berlin dnia 24 VII. (Dewizy)
100 Mk. pol.			—100—		0·00·38	00·00
1 funt. ang.			619000—631000		25 72	1805250·00
100 frs. fran.			804000—820000		33·47	247380·00
100 fr. szwaj.			2400000—2450000		100·00	737150·00
100 frc. belg.			626000—638000		28·60	20448·00
100 K czesk.			392000 392000		16·65	12468 00
100 K węg.			—·—		— 04	28·52
100 K austr.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	190—194	Giełdy nie było	—·0079	598 50
100 M niem.			034—036		0·00·14	100·00
1 Dolar am.			135000—137000		5·59	412965 00
100 Lir wł.			570000—570000		24·55	18054 50
100 Lei rum.			000—000		2·95	94 65
1 guld. hol			40100—40100		220 00	161994 00
100 K norw.			—·—		98·25	67431·00
100 K duńsk.			—.—		102·71	72210·00
100 K szw.					142·00	109725 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

niejednokrotnie zbierania na miejscu dat że znajdujących się wśród ludności książeczek udziałowych, wkładkowych i pożyczkowych, przesłuchiwania interesowanych osób, i t. p., co nieraz natrafiało na duże trudności wobec znacznego w owym czasie ubytku ludności wskutek służby wojennej, śmierci na wojnie lub wskutek chorób nagminnych, wyjazdu dobrowolnego lub przymusowego i t. p. Mimo tych niesłychanie uciążliwych warunków, które osobliwie dotkliwie uczuwać się dały w b. wschodniej Galicji, Spółki nie utraciły zaufania, jakiem ogół ludności darzył je przed wojną. Dowodem tego jest stały wzrost wkładek oszczędnościowych, który wynosił z końcem 1913 r. 69'6 Mil. Kor., 1915 r. 88'7 Mil. Kor., 1916 r. 125'4 Mil. Kor., 1917 r. 181'2 Mil. Kor., 1919 r. 268'4 Mil. Kor.

Obecnie zmagają się spółki na ogół skutecznie z trudnościami, jakie przyniosły powojenne stosunki gospodarcze i walutowe. Pewna część najsłabszych i najmniejszych spółdzielni będzie musiała zlikwidować swe czynności lecz bez szkody dla całości, gdyż gminy należące do ich okręgów działania zostaną przydzielone do sąsiednich żywotnych spółdzielni, których dostatecznie gęsta sieć zostanie jeszcze w każdym powiecie.

Prócz 1482 spółek oszczędności i pożyczek należało z końcem 1922 r. nadto do kraj. patronatu 156 spółek mleczarskich, z których 70 było czynnych, reszta zaś oczekiwała uruchomienia. Nadto należy do patronatu centrala handlowa spółdzielni mleczarskich „Małopolski Związek mleczarski" oraz jedna spółdzielnia o charakterze przemysłowym (spółka wikliniarsko-koszykarska w Muninie (powiat Jarosław).

Czynności swe wykonuje kraj. patronat przez biuro we Lwowie, które obejmuje działalnością teren województwa lwowskiego (bez powiatów Rzeszów, Nisko, Kolbuszowa, Strzyżów, Tarnobrzeg), oraz cały teren Województwa Tarnopolskiego i Stanisławowskiego. W Krakowie istnieje ekspozytura patronatu dla spółdzielni mających siedzibę w województwie Krakowskiem i w 6 wymienionych wyżej powiatach województwa Lwowskiego. Nadto na podstawie porozumienia ze związkiem spółdzielni rolniczych w Warszawie i za zgodą tymcz. wydziału samorządowego mają być przyjmowane do kraj. patronatu (ekspozytury w Krakowie) spółdzielnie mające siedzibę w powiatach: Będzin, Olkusz, Miechów, Pinczów i Stopnica, leżących w obrębie b. Kongresówki. Pierwsze z pomiędzy tych spółdzielni zaczęły przystępować do patronatu w r. 1922. W ten sposób zacierają się powoli na polu pracy spółdzielczej sztuczne granice utworzone przez państwa zaborcze.

Walka z wyzyskiem w Zakopanem.

Z powodu nadużyć niektórych właścicieli hoteli i pensjonatów, przekraczających samowolnie cenniki, ustanowione przez władzę przemysłową, to jest Starostwo w Nowym Targu: podajemy do publicznej wiadomości, że Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa, powołana do regulowania spraw mieszkaniowych i innych warunków pobytu kuracjuszy, każde doniesienie podpisane — pełnem imieniem i nazwiskiem, zaopatrzone stałym adresem poszkodowanego, przesyła bezzwłocznie — Starostwu, które w razie stwierdzonej winy natychmiast wymierza karę aresztu do sześciu tygodni i grzywnę pieniężną, a w razie powtórnego nadużycia odbiera winowajcy uprawnienie przemysłowe.

Orzeczenie karne starostwa ogłaszane będą w „Gazecie Zakopiańskiej" i w dziennikach stołecznych.

Ostrzegamy przedewszystkiem przed pokątnymi pensjonatami. W każdym koncesjonowanym pensjonacie znajdować się powinien na widocznem miejscu cennik, podpisany przez starostę, z odciskiem pieczęci starostwa.

Prowadzący pensjonat, czy hotel — winien przedkładać każdemu bez osobnego żądania ostemplowany rachunek; nie przestrzeganie tego przepisu naraża na stratę Skarb Państwa i utrudnia kontrolę.

W imię rozwoju Zakopanego prosimy wszystkich kuracjuszy i turystów o współdziałanie w walce z szkodn., rozzuchwalonymi biernością poszkodowanych.

Za tymczasową komisję uzdrowiskową dr. J. **Diehl,** przewodniczący.

Z operetki.

LEHARA „KRÓLOWA TANGA" z p. GISTEDT.

P. Elna Gistedt, która od tygodnia gości na scenie lwowskiej, umiała w naszej publiczności teatralnej obudzić duże zainteresowanie. Przedewszystkiem p. Gistedt jest doskonałą aktorką, która wyrazistą mimiką, trafną charakteryzacją, odpowiednim gestem i w ogóle starannie obmyśloną grą sceniczną umie zająć słuchacza. Do uzupełnienia dodatniego wrażenia jej kreacji scenicznej nie mało przyczyniają się wspaniałe, gustowne i stylowe kostjumy, do czego p. Gistedt słusznie przywiązuje dużo wagi. Artystka ta śpiewa przeważnie w języku szwedzkim, dla nas zupełnie obcym. Nie da się zaprzeczyć, iż w operetce, gdzie djalog dużo zajmuje miejsca, wpływa taki dla nas niezrozumiały język po części ujemnie na zrozumienie akcji, lecz doskonałą do najdrobniejszych szczegółów subtelnie wypracowaną grą aktorską p. Gistedt stara się te braki wyrównać, co się jej też przeważnie udaje.

Muzykalną p. Gistedt jest i umie tą zaletą umiejętnie się posługiwać, w czem jej jest pomocny sympatyczny, do operetki zupełnie wystarczający głos. W danym razie umie uderzyć w sentymentalną i liryczną nutę albo nawet zdobyć się na należyty akcent dramatyczny. Artystka ta posiada prawdziwy temperament sceniczny, wnosi życie na scenę i umie za sobą porwać i resztę wykonawców. Wobec takich zalet scenicznych sukces artystyczny p. Gistedt był zasłużony i niezatarte po sobie zostawi wrażenie oraz życzenie, aby przy sposobności znowu zagościła do naszego miasta.

Uzupełniając sprawozdanie z przedstawienia, musimy stwierdzić sukces p. Marka Windheima w roli hr. Leandra; wokalnie p. Windheim umie podołać wymaganiom partji amantów przy pomocy swobodnej, dobrze przygotowanej gry aktorskiej. Jego głos tenorowy brzmi naturalnie, posiada dużo szlachetnego dźwięku oraz prawdziwego uczucia. Monostatos w „Flecie czarodziejskim" i hr. Leandro to dwie postacie sceniczne, uwieńczone zasłużonym sukcesem.

Grd.

Zapiski.

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I 1920/22 część druga. Wydana przez główny urząd statystyczny druga część Rocznika Statystyki odznacza się przedewszystkiem różnostronnością treści, jak wskazuje spis głównych działów, obejmujących: podział administracyjny i ludność, rolnictwo, reformę rolną, przemysł, spółki akcyjne, komunikację, handel zagraniczny, ceny, kredyt, skarbowość, wymiar sprawiedliwości, szkolnictwo, czasopiśmiennictwo, zdrowotność, spółdzielczość, statystykę społeczną, emigrację i repatrjację, wyniki wyborów i plebiscytów. Tablice, niekiedy bardzo szczegółowe, oparte są na materjale urzędowym i, co również podnieść należy, doprowadzone wedle możności do ostatniej chwili.

Spis ludności i zwierząt gospod. z d 30. wrześn. 1921 roku. Wyniki tymczasowe. Duży tom (XII+100+125 stron), wydany pod powyższym tytułem, zawiera tablice, dotyczące liczby budynków, ludności z podziałem według płci i narodowości (polskiej i niepolskiej) oraz inwentarza żywego.

Obszerna i bardzo gruntowna rozprawa prof. Ludwika Krzywickiego analizuje wiarogodność wyników' osiągniętych przy spisie i porównywa je z różnemi wiadomościami przedwojennemi i późniejszemi. Dołączone kartogramy obrazują gęstość zaludnienia, stosunek liczbowy mężczyzn i kobiet oraz stan inwentarza (konie i bydło rogate) w poszczególnych powiatach Rzeczypospolitej.

Wacław Schmidt. Geneza prywatnej własności ziemskiej w b. gubernjach wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej (1793—1875). Praca ta oparta na badaniach archiwalnych, po raz pierwszy w literaturze przedstawia źródłowo i wyczerpująco przebieg akcji rządu rosyjskiego, zmierzającej do wywłaszczenia Polaków i utworzenia w „kraju północno-zachodnim" rosyjskiej własności ziemskiej. Prócz tekstu historycznego i tablic statystycznych podano wykaz majątków, które z tego czy innego tytułu przeszłe w ręce rosyjskie w rozpatrywanym okresie, oraz majątków skonfiskowanych po powstaniu 1863 r.

Książka jest odbitką z miesięcznika statystycznego, przyczem do odbitki dodano skorowidz alfabetyczny majątków.

SPORT.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną w bieżącym roku w dwóch grupach: wschodniej i zachodniej. Grupa wschodnia obejmuje okręg lwowski, warszawski, lubelski i wileński; grupa zachodnia: krakowski, poznański, łódzki i górnośląski. Rozstrzygający mecz w grupie wschodniej rozegrany zostanie we Lwowie dnia 30 września między Polonją warszawską a Pogonią.

Dnia 7 października odbędą się na boisku neutralnem, które wyznaczy wydział gier i dyscypliny, ewentualne trzecie spotkania między dwoma stojącemi na czołowych miejscach tabeli drużynami każdej z grup w razie równości punktów.

Stosunek bramek nie decyduje.

Rozgrywki ostateczne: 14-go października mistrz grypy wschodniej — mistrz grupy zachodniej. (W razie uzyskania pierwszego miejsca w grupie wschodniej odbędzie się ten mecz na boisku Pogoni). 21 października: rewanż. W razie równości punktów mistrzowskie drużyny obu grup rozegrają 28. października na wyznaczonem przez wydział gier i dyscypliny boisku neutralnem mecz rozstrzygający.

Nowy rekord światowy w biegu na 20 kilometrów ustanowił Axel Jensen, który osiągnął czas: 1 godz. 6 min. $51^{4}/_{10}$ sek. Dotychczasowy rekord Kolehmainena wynosił 1 godz. 7 min. $40^{1}/_{10}$ sek.

Kolarski bieg okrężny na przestrzeni 116 km. w trudnym terenie w okolicach Wiednia dał następujące wyniki:

W kategorji amatorów:

1) Reischl 4 godz. 25 min. 8 sek. Czas drugiego gorszy o $^{6}/_{10}$, trzeciego o $^{9}/_{10}$ sekundy.

W kategorji zawodowców:

1) Gfrörer: 4 godz. 29 min. $30^{2}/_{10}$ sek.

Startowało 36 jeźdźców.

Węgierska drużyna reprezentacyjna rozegra w sezonie jesiennym następujące mecze międzypaństwowe: 19. sierpnia z Finlandją, 16. września z Anglją, 7. października z Austrją i 14 października z Szwecją.

Zawody pływackie w Paryżu. W zawodach na 100 metrów (styl dowolny) zdobył pierwsze miejsce Callens w czasie 1:13. Rekord światowy fenomenalnego pływaka Weissmüllera wynosi $58^{6}/_{10}$ sek.

N.

Zawody między Anglją i Ameryką. We wczorajszych metchach atletycznych uniwersytetów Oksford i Cambrigde ze strony Anglji a uniwersytetami Yale i Harward ze strony Stanów Zjednoczonych zwyciężyły uniwersytetu angielskie, które uzyskały 6:5 na 5:5.

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na sierpień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go sierpnia:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“ . . 33 000 m.

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 37.000 m.

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 37.000 m.

Zagranicą miesięcznie . . 45.000 m.

Cena pojedynczego numeru 1.500 m.

Opodatkowanie drożdży.

W numerze 69 dz. ust. ukazało się rozporządzenie rady ministrów z dnia 2 lipca 1923 r. oraz rozporządzenie ministra skarbu, zawierające przepisy wykonawcze do tegoż rozporządzenia w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu drożdży.

W myśl tych przepisów producenci drożdży prasowanych są obowiązani przeprowadzić w dniu wejścia w życie rozporządzenia inwenturę opasek podatkowych pozostałych na ten dzień. Cały zapas opasek podatkowych zakupionych po dotychczasowych cenach przedłożyć wraz z konsygnacją właściwej kasie skarbowej do dodatkowego ostemplowania pieczęcią urzędową i zapłacić różnicę między dotychczasową a obecną ceną sprzedażną, otrzymany zaś kwit dołączyć do książki obrachunkowej.

Kasy skarbowe, którym poruczono sprzedaż opasek podatkowych, winny począwszy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia wydawać opaski podatkowe wytwórcom drożdży na ich zamówienia po nowych cenach, a więc 100-gramowe po 500 mk., a 500-gramowe po 2,500 marek.

Rosporządzenie powyższe wchodzi w życie równocześnie z dniem ogłoszenia to zn. z dniem 19. lipca rb.

NAJSTARANNIEJ i NAJLEPIEJ
PRZERABIA KAPELUSZE MĘSKIE
na najnowsze fasony jedyna w kraju fabryka kapelusyz
Rudolfa NEUWELTA, we Lwowie
Składnica: pl. Marjacki 8,. Kaźmierzowska 25. 4438

Zjazd delegatów związku Inwalidów wojennych województwa Stanisławowskiego.

Wojewódzki zarząd zawiadamia o dorocznym zjeździe delegatów Związku inwal, woj. Województwa Stanisławowskiego, który się odbędzie w niedzielę dnia 5. sierpnia 1923 w sali Związku Strzeleckiego przy pl. Trynitarskim.

Porządek obrad:

1) Zagajenie Zjazdu przez prezesa Woj. zarządu.
2) Sprawdzenie mandatów delegatów.
3) Sprawozdanie Wojewódzkiego Zarządu.
4) Udzielenie temuż zarządowi votum ufności.
5) Ustąpienie dotychczasowego zarządu.

pauza 15 minut.

6) Wybór nowego zarządu Woj. a to: prezesa. zastępcy. skarbnika, sekretarza i 1 członka.
7) Wybór komisji rewizyjnej.
8) Wybór Rady Wojewódzkiej.
9) Projekt powołania do życia Woj. sądu honorowego i wybór 5 jego członków wraz z przewodniczącym i zastępcy.
10) uzupełnienie statutu woj. zarządu przez dodatkowe uchwały w pracach i zakresie działania zarządu wojewódzkiego.
11) Wnioski i dyskusja.
12) Podział Woj. Stanisławowskiego na Koła i grupy.
13) Zamknięcie zjazdu.

Na zjazd ten wydelegują Zarządy kół i grup województwa swych delegatów wedle rozdzielnika Wydziału wykonawczego z dnia 14. września 1922 l. 400 69/22.

Za Wojew. Zarząd: prezes **Jodlewski** w. r.
Sekretarz **Fischer** w. r.

BRACIA MUND. Lwów. Sykstuska 23
FABRYKA NOWOCZESNEGO MATERJAŁU DO KRYCIA DACHÓW TEREXIT.



TOMASYNĘ
SUPERFOSFAT mineralny i kostny
SOLE POTASOWE I KAINIT krajowy 4123
SOLE POTASOWE stassfurckie 20|22%, 30|33%, 40|42%.
Nawozy azotowe.
wszystko z gwarancją zawartości i rychła dostawa
JÓZEF KARRACH Lwów, Kościuszki 18.

Młyńskie kompletne urządzenia dostarczają natychmiast ze składu
RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER
Lwów, Brajerowska 11 a. 4?

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie, podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 19. lipca 1923, została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opału i motorów 4.000 Mp za 1 m³.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **lipiec** 1923, bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, dnia 20. lipca 1923.

Dyrekcja
Miejskiego Zakładu Gazowego
we Lwowie.
4434

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurty, kamienie, walce kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne „Pilot“ Lwów Batorego 4. 4335

Kupno i sprzedaż.

Węgiel dla fabryk poleca najtaniej
S. Binzer,
Kraków, Radziwiłłowska 15.

Kupię natychmiast pianino lub fortepian, stan i jakość obojętna Administracja „Wieku Nowego“ pod „Urus“ 4426

Willa 12 pokoi wolnych, komfort, stajnia, garaż, magazyny, duży sad, sprzedam. Zamiana na folwark lub kamienicę możliwa. Dwernickiego 46, oglądać od 2-5. 4439

Do sprzedania 1 maszyna parowa Braci Sulcer Winterthur 60 K. M. 9 atm. ciśn. z kondenzacją w zupełnie dobrym stanie. Można oglądnąć w ruchu. Lwowskie Tow. Akc. Browarów Kleparowska 18. 4433

Różne.

Unieważniam zgubioną legitymację urzędniczą pod L. 1368, książeczkę wojskową, tymczasowe zaświadczenie demob. i odroczenie z ćwiczeń wydane przez P. K. U. w Krzemieńcu oraz świadectwo szkolne na nazwisko Marjan Anatol Sklarczyk, ur. 1897 roku. 4432

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Winter Wolf. 4436

Wdowa samotna i opuszczona, która wskutek wojny utraciła wzrok obu ócz i jest zupełnie ociemniałą i do pracy niezdolna, ginie w skrajnej nędzy, zdana poprostu na los szczęścia. To też zwraca się z gorącą prośbą do współczujących i litościwych serc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje administr. „Kurjera Lwowskiego“ dla „Ociemniała wdowa“. 4277

Starsza pracownica drukarska, która od roku jest obłożnie chorą, znajduje się bez środków do życia oraz w strasznej nędzy. Uprasza o łaskawe datki pod „Pracownica A. W.“ administracja Kurjera Lwowsk. 4275

ROLNICY!

Kupujcie na sezon jesienny najtańszy, krajowy **nawóz azotowy** - -

„AZOTNIAK“

(zawiera 17—20 prc. azotu)

produkowany przez Państw. Fabrykę Zw. Azotowych

w Chorzowie (Górny Śląsk)

Azotniak zastępuje saletrę chilijską i siarczan amonowy. Ceny za 1 kg % azotu 27.000 mk., rozumie się loco stacja graniczna G. Śląska bez worków i bez zobowiązania, worki oblicza się po cenie 25.000 mk. za sztukę. Można go obecnie nabywać na 2 mies. kredyt w lipcu, a 6-tygodn. w sierpniu br. wystawiając akceptowany przez odbiorcę weksel za żyrem organizacji Rolniczej oraz Zarządu Fabryki. Weksle te będą dyskontowane w P. K. K. P.

Porad w sprawie stosowania azotniaku udziela ustnie i pisemnie

Biuro Rolnicze Fabryki, Lwów Kopernika 20.

Rozporządz. Min. Kol. Żel. z dnia 17. lutego br. L. dz. 111/11177 odnośnie do Rozp. Dz. Ust. 113 z r. 1922, **transporty azotniaku podlegają 25 prc. zniżce taryfowej.** Poświadczenie na uzyskanie zniżki wydają wszystkie organizacje rolnicze. 4437



Przedstawiciel: HENRYKA J. SCHIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 16.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.